

## UZASADNIENIE

B. K. (1) stanęła pod zarzutem popełnienia czynu z art. 278 § 1 i § 3 kk.

Oskarżona B. K. (1) przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego przyznała się do zarzucanego jej czynu oraz złożyła wyjaśnienia. Wskazała, iż pokrzywdzonym jest jej mąż B. K. (2), z którym pozostaje w faktycznej separacji. Mają osobne dochody, które przeznaczają każdy na swoje utrzymanie. Jednak przez jakiś czas, po utracie swojego mieszkania, zamieszkiwała u niego. Często grała w gry na automatach o niskich wygranych. W nocy z 2 na 3 listopada 2015 roku na oparciu krzesła zauważyła spodnie męża. Podczas przeszukiwania ich kieszeni znalazła banknoty w łącznej kwocie 550 złotych, które zabrała a następnie w całości przegrała podczas gier na automatach w lokalu (...) w W.. Dodała, iż wstydzi się swojego czynu i wyraziła wolę zwrotu zabranej kwoty. Jednocześnie wniosła o warunkowe umorzenie postępowania ze względu na swoją niekaralność. Natomiast podczas kolejnego przesłuchania oświadczyła, iż chciałaby dobrowolnie poddać się karze.

Wniosek został zaakceptowany przez Prokuratora a następnie skierowany do Sądu w trybie art. 335 § 1 kpk. W przedmiotowej sprawie uwzględniono wniosek Prokuratora o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionej z oskarżoną kary i środka karnego bez przeprowadzenia rozprawy, albowiem okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości, a postawa oskarżonej wskazywała, że cele postępowania zostaną osiągnięte.

Wobec powyższego Sąd stosownie do art. 424 § 3 kpk ograniczył zakres uzasadnienia do wyjaśnienia podstawy prawnej tego wyroku oraz wskazanych rozstrzygnięć.

Oskarżona B. K. (3) jest mężatką. Ma troje dorosłych dzieci pozostających na własnym utrzymaniu. Oskarżona nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Ma wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest operatorem maszyn przędzących wełnę. Obecnie pracuje jako opiekun osób starszych, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości oscylującej na poziomie 4.000 złotych miesięcznie. Nie była karana.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Ustalony stan faktyczny stanowi podstawę do przypisania B. K. (1) czynu z art. 278 § 1 i § 3 kk zarzucanego jej we wniosku o wydanie wyroku skazującego. § 1 wspomnianego przepisu stanowi, iż podlega karze, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Przedmiotem ochrony art. 278 kk jest własność, posiadanie oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne do rzeczy ruchomej, co rozumieć należy jako wyodrębniony i mogący samodzielnie występować w obrocie przedmiot materialny, który przedstawia wartość majątkową. Zachowanie się sprawcy przestępstwa kradzieży polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej (w tym – zgodnie z art. 115 § 9 kk – także pieniędzy), w celu przywłaszczenia. Przez zabór należy rozumieć bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę. Dopuścić się go może osoba, która nie ma w ogóle prawa rzeczą rozporządzać. Tym właśnie różni się kradzież od przywłaszczenia, którego przedmiotem może być rzecz będąca w legalnym, a nie bezprawnym posiadaniu sprawcy” (wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997r., III KKN 241/96, OSP 1998, z. 5, poz. 95). Do wypełnienia znamion przestępstwa kradzieży konieczne jest zaistnienie okoliczności, że wyjęcie rzeczy spod władztwa następuje wbrew woli osoby nią władającej, a także bez żadnej ku temu podstawy. Przy przestępstwie kradzieży działanie sprawcy należy uznać za ukończone z chwilą, gdy sprawca „zawładnął rzeczą, objął ją w swoje posiadanie, bez względu na to, czy zdołał następnie zamiar rozporządzania tą rzeczą jako swoją urzeczywistnić czy też nie”. Przestępstwo z art. 278 § 1 kk należy do kategorii przestępstw kierunkowych, co oznacza, że zachowanie sprawcy ukierunkowane jest na ściśle określony cel, jakim jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 278 § 1 kk „nie wystarcza zatem, aby sprawca godził się na możliwość przywłaszczenia. Niezbędne jest tu wykazanie, że sprawca miał świadomość znaczenia swojego działania, tzn. zmierzał do przywłaszczenia rzeczy i jednocześnie chciał przywłaszczyć sobie cudzą rzecz”. Zabór rzeczy musi następować w

celu przywłaszczenia, tzn. włączenia przez sprawcę rzeczy do swojego majątku połączonego z trwałym pozbawieniem władztwa nad rzeczą jej dotychczasowego właściciela.

W wypadku zaboru rzeczy stanowiącej przedmiot współwłasności czy wchodzącej w skład małżeńskiej wspólności majątkowej możliwe jest niekiedy zakwalifikowanie czynu jako kradzieży. W tym zakresie w pełni zachowuje aktualność stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z 19 grudnia 1957 roku, II KO 8/57, OSNPG 1958, nr 2, s. 21 – 22), iż "małżonek, który mieniem wchodzącym w skład majątku wspólnego obojga małżonków rozporządza jak własnym, czyniąc to wbrew wyraźnej woli drugiego małżonka, odpowiada na podstawie art. 257 kk lub 262 kk w zależności od okoliczności działania sprawcy". Jeżeli rzecz, w tym i pieniądze (art. 115 § 9 kk), znajduje się w faktycznym władztwie pokrzywdzonego, zachodzi kradzież, zaś jeżeli włada nią sprawca - przywłaszczenie. Chodzi bowiem o to, że przedmiot wspólny nie stanowi wyłącznej własności sprawcy; taka rzecz będzie dla niego cudza w pewnej części, a mianowicie w tej części, w jakiej prawo własności przysługuje także innym osobom w stosunku do tej rzeczy. Fakt istnienia współwłasności sprawia, iż małżonkowi nie przysługują w sposób wyłączny wszystkie atrybuty właścicielskie wynikające z prawa własności. Pomimo pewnej wiązki przysługujących mu własnych uprawnień, istnieje także konieczność respektowania praw przysługujących do danej rzeczy drugiemu małżonkowi, co sprawia, że taką rzecz należy traktować jako cudzą w stosunku do każdego z nich. Małżonek dopuszczający się czynów samowolnego dysponowania majątkiem wspólnym może zatem ponosić odpowiedzialność karną za przestępstwo, polegające na kradzieży cudzej rzeczy ruchomej, o ile zostanie ustalone, że dokonując zaboru w celu przywłaszczenia zmierzał do powiększenia swojego majątku kosztem drugiego małżonka. Innymi słowy - dla przypisania przestępstwa kradzieży konieczne jest w takiej sytuacji ustalenie, że sprawcy rozporządzającemu samowolnie przedmiotami wchodzącymi w skład majątku wspólnego nie pozostającymi w jego faktycznym władaniu towarzyszył wyraźny zamiar włączenia ich do swojego majątku odrębnego kosztem współwłaściciela.

Z domniemania prawnego sformułowanego w art. 31 § 1 krio wynika, iż pieniądze zabrane przez oskarżoną zostały uzyskane w trakcie trwania małżeństwa pokrzywdzonego z oskarżoną i w konsekwencji stanowiły współwłasność jego i oskarżonej. Małżonkowie jednak od dłuższego czasu byli w separacji faktycznej i każdy z nich miał faktycznie swój majątek. W konsekwencji żona nie była upoważniona do dysponowania pieniędzmi męża i odwrotnie. Zabierając zatem pieniądze ze spodni męża w celu objęcia ich we własne wyłączne władanie, wbrew wyraźnie określonej woli pokrzywdzonego, czyli drugiego współwłaściciela, który miał prawo je posiadać, oskarżona postąpiła z tymi rzeczami jak z wyłącznie własnymi.

Celem oskarżonej nie było przywrócenie stanu umożliwiającego jej korzystanie ze wspólnych pieniędzy przez oboje pozostających w faktycznej separacji małżonków, czy dokonanie, akceptowanego przez obie strony, ich podziału. Oskarżonej, która pozostawała w faktycznej separacji z pokrzywdzonym, przyswiecała chęć definitywnego wyzucia go z wyłącznych uprawnień właścicielskich poprzez przejęcie znalezionych pieniędzy do własnego wyłącznego użytku. Zabierając pieniądze z kieszeni spodni pokrzywdzonego, oskarżona działała z zamiarem ich zaboru w celu przywłaszczenia w rozumieniu art. 278 § 1 kk, albowiem bezprawnie wyjęła je z władztwa męża i objęła we własne władanie. Niewątpliwie oskarżona zdawała sobie sprawę, że w ogóle nie miała prawa nimi rozporządzać, a mimo to rozdysponowała nimi. Poprzez samowolne dokonanie zaboru pieniędzy oskarżona arbitralnie powiększyła kosztem pokrzywdzonego, który pozbawiony został tym sposobem możliwości korzystania z nich, swój majątek osobisty.

Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonej spełnia wszystkie przesłanki zawarte w art. 278 § 1 kk.

Sąd podzielił kwalifikację prawną przyjętą przez oskarżyciela publicznego i również przyjął, iż w tym przypadku czyn B. K. (1) stanowi wypadek mniejszej wagi, który został przewidziany przez ustawodawcę w przepisie art. 278 § 3 kk.

O przyjęciu przypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu, ze szczególnym uwzględnieniem tych elementów, które są charakterystyczne dla danego rodzaju przestępstw. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia przestępstwa oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Wśród elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia

oraz motywacja i cel działania sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 11 grudnia 2002r., sygn. akt II AKa 428/02).

W opinii Sądu oskarżona nie planowała popełnienia przestępstwa a raczej „wykorzystała sytuację”. Działała pod wpływem impulsu. Za przyjęciem wypadku mniejszej wagi przemawia także fakt, że rozmiar szkody nie był znaczący z punktu widzenia pokrzywdzonego.

Sąd przychylił się do wniosku oskarżyciela publicznego zaakceptowanego przez oskarżoną, uznając, iż karą najbardziej adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez B. K. (1) czynu będzie kara 120 stawek dziennych grzywny w wysokości po 10 złotych.

Podstawą wymiaru kary w niniejszej sprawie jest art. 278 § 3 kk przewidujący, że karą za czyn jakiego dopuściła się oskarżona jest kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku.

Przypomnieć należy, iż kolejność kar w katalogu zawartym w art. 32 kk nie jest przypadkowa. Umieszczając na pierwszym miejscu kary nie izolacyjne, ustawodawca wskazał na priorytety karania. W pierwszej kolejności Sąd winien rozważyć grzywnę i karę ograniczenia wolności przed karą pozbawienia wolności, jeżeli te pierwsze są w stanie spełnić cele kary. Analizując kwestię wymiaru kary za przypisane oskarżonej przestępstwo, Sąd miał na uwadze dyrektywy opisane w art. 53 § 1 § 2 kk zważając, aby wymiar kary był adekwatny do stopnia winy oraz współmierny do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnił także motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w art. 115 § 2 kk. W przekonaniu Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną jest wyższy niż znikomy, jednak nie jest znaczny, stąd Sąd wymierzył karę najłagodniejszego rodzaju. Okoliczności sprawy, w szczególności okradzenie osoby bliskiej – małżonka, który nadto w całości płacił za mieszkanie zajmowane przez oskarżoną swoimi pieniędzmi, sprzeciwiają się uznaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu za znikomy. Sąd miał na uwadze również to, że oskarżona miała świadomość, że ma prawa rozporządzać pieniędzmi jej męża. Wprawdzie oskarżona nie była dotychczas karana, co należało uznać za okoliczność łagodzącą, ale swym postępowaniem w żaden sposób nie powinna wchodzić w konflikt z prawem. Zauważyć należy, że oskarżona jest osobą pełnoletnią, dostatecznie dojrzałą i zorientowaną w obowiązujących w społeczeństwie normach oraz mającą pełną świadomość, co do zachowań prawnie zakazanych. Oskarżona powinna mieć świadomość przestrzegania porządku prawnego. Zachowanie oskarżonej było spowodowane bardzo niskimi pobudkami, albowiem niezwłocznie po zaborze pieniędzy, jeszcze tej samej nocy, udała się lokalu (...), by zagrać na automatach. Jej motywacja zasługiwała na negatywną ocenę. Wpływ na wymiar kary miała również okoliczność, iż przestępstwa przeciwko mieniu należą do kategorii najgroźniejszych społecznie przestępstw. Skierowane są bowiem przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie, własność, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. Wartość szkody, patrząc z perspektywy pokrzywdzonego, nie była wprawdzie znaczna, ale wskazać należy, iż czyn został popełniony w jego domu, co dało mu pełne prawo do tego, by nie czuł się w nim bezpiecznie. Oskarżona nadużyła gościnności pokrzywdzonego i wbrew jego woli przeszukała należące do niego przedmioty osobiste a następnie zabrała pieniądze.

Stopień winy oskarżonej Sąd uznał za znaczny. W chwili popełnienia czynu oskarżona była osobą w pełni dojrzałą życiowo, w pełni poczytalną, zdającą sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność jej czynu, bądź winę. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał, aby nie można było wymagać od oskarżonej zachowania zgodnego z prawem w tej konkretnej sytuacji. Oskarżona dopuściła się wskazanego powyżej przestępstwa stanowiącego występki umyślny, działała z zamiarem bezpośrednim dokonania przestępstwa – obejmowała swoją świadomością wszystkie znamiona czynu zabronionego i chciała jego

popelnienia. Oskarżona działała z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, miała pełną świadomość swojego przestępczego działania. B. K. (3) wystarczył impuls w postaci potrzeby zdobycia pieniędzy na gry na automatach, żeby zdecydowała się popelnić przestępstwo. Okoliczności te wpływają na wysoki stopień winy oskarżonej i miały istotny wpływ na wymiar kary.

Za łagodnym potraktowaniem oskarżonej przemawia fakt, że w istocie rozmiar szkody nie był znaczący z punktu widzenia pokrzywdzonego. Nie bez znaczenia w zakresie wymiaru kary pozostają także warunki osobiste i środowiskowe, w których żyje oskarżona. B. K. (1) pracuje zawodowo, zajmując się opieką nad starszymi ludźmi. Przy wymiarze kary za okoliczności łagodzące sąd uznał również przyznanie się oskarżonej do winy i wyrażoną skrucie przejawiającą się złożeniem wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy oraz, jak już wskazano, uprzednią jej niekaralność.

Ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł, Sąd miał na uwadze stałe miesięczne dochody oskarżonej, które wynoszą ok. 4.000 złotych oraz jej warunki osobiste, rodzinne i sytuację majątkową. Oskarżona pracuje zawodowo i nie ma nikogo na utrzymaniu.

Z uwagi, że art. 46 § 1 kk zobowiązuje Sąd do orzeczenia wobec oskarżonej obowiązku naprawienia szkody w sytuacji złożenia przez pokrzywdzonego lub prokuratora stosownego wniosku, orzeczono jak w pkt 2 wyroku. Sąd nałożył na oskarżoną obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego B. K. (2) kwoty w wysokości 550 złotych, która stanowi utracone pieniądze. Oskarżona wyrządziła swoim zachowaniem szkodę po stronie pokrzywdzonego, której dotychczas nie wyrównała i dlatego w ocenie sądu zasadnym jest zobowiązanie oskarżonej do jej naprawienia. Ten środek kompensacyjny będzie stanowił dodatkową dolegliwość i uzmysłowi oskarżonej nieopłacalność popelnienia przestępstw, a jednocześnie będzie stanowił rekompensatę dla pokrzywdzonego za wyrządzoną mu szkodę.

Sąd orzekł środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody, nie obejmując nim odsetek wynikających z opóźnienia w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Sąd *meritii* stoi na stanowisku, iż możliwe jest uwzględnienie przy ustalaniu wysokości odszkodowania także odsetek za opóźnienie, jednakże w niniejszej sprawie odsetki za opóźnienie nie były objęte porozumieniem i w konsekwencji wnioskiem o wydanie wyroku skazującego. Porozumieniem i wnioskiem objęte było naprawienie szkody. Tymczasem odsetki nie wynikają z faktu wyrządzenia szkody, lecz ze zwłoki w jej naprawieniu (na co wskazuje już sama ich nazwa). Można się ich domagać nie zamiast świadczenia odszkodowawczego, ale obok niego i niezależnie od powstania szkody. W kodeksie cywilnym rozdzielono kategorię naprawienia szkody oraz odsetek za opóźnienie, co przejawia się chociażby w odrębnej regulacji obu tych zagadnień. Oznacza to, że odsetki za opóźnienie nie wchodzą w zakres szkody, są od niej niezależne (*argumentum ex art. 481 § 1 kc*). Mają charakter świadczenia dodatkowego należnego za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, którego dotyczą.

W punkcie 3 sentencji wyroku, na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk oraz art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.), wobec braku przesłanek do zwolnienia oskarżonej od kosztów sądowych, zasądzono od B. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu. Oskarżona jak sama wskazała pracuje, osiąga dochód w wysokości około 4.000 złotych miesięcznie. Może więc bez nadmiernego uszczerbku dla swojego utrzymania uiścić koszty sądowe. Na całkowite koszty sądowe w niniejszej sprawie składają się: opłata od kary grzywny w wysokości 120 zł, opłata za kartę karną – 30 zł oraz zryczałtowane wydatki za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym i sądowym w łącznej kwocie – 40 zł.